Franciszkanin na kanadyjskich Kaszubach

Kanadyjskie Kaszuby, widok na Katedrę pod sosnami, fot. Z. P. Wasilewski, Kronika Montrealska.

Florian Śmieja

Kanadyjskie Kaszuby nie przestają fascynować przybyszów. Każda nowa fala Polaków przybywająca tutaj, odkrywa je dla siebie, przywiązuje się do nich i wraca, by na tej ziemi spędzać weekendy, wakacje i urlopy,

W dziewiętnastym wieku z biedy, z bezrobocia, z możliwości otrzymania darmowej ziemi wielu ubogich wieśniaków wywędrowało z Pomorza, niektórzy z nich pojechali aż na drugą półkulę, do Kanady. Zresztą gnała ich nie tylko bieda, także postępująca germanizacja, pobór do wojska pruskiego, narzucanie kościołowi języka niemieckiego przy równoczesnym wyszydzaniu kaszubskiej kultury i języka.

Po wylądowaniu w Kanadzie w roku 1859 pionierzy kaszubskiego osadnictwa podali urzędnikom narodowość polską, a działki swoje otrzymali na szlaku Ottawa – Opeongo. W roku 1875 założyli pierwszą polską parafię św. Stanisława Kostki. Miejscowość, która wówczas powstała, a którą dla uczczenia jednego z proboszczów nazwano Wilnem, dziś posiada okazały kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski, a w nim wierną kopię Matki Boskiej Częstochowskiej, dar Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Kościół św. Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski w Wilnie na ontaryjskich Kaszubach, fot. Bejsment.

Kaszuby to szmat malowniczej ziemi leżący ok 120 km na wschód od Ottawy w trójkącie Barry's Bay, Wilno i Combermere. Jest to dzisiaj nie tylko jedyny rejon zamieszkały przez zwartą ludność polską, względnie pochodzenia polskiego, ale również miejsce dorocznych obozów polskiego harcerstwa i konglomerat domków

letnich Polaków zamieszkałych w Ottawie, Montrealu i Toronto.

Z osiadłymi w Ontario Kaszubami związał się śląski franciszkanin ojciec Ignacy, inaczej ks. Rafał Grzondziel. Odwiedzałem go na Kaszubach, a także w sąsiadującym z London, Ontario, miasteczkiem Woodstock, gdzie przez kilka lat był proboszczem polskiego kościółka. Ten zasłużony kapłan spod Katowic spoczął na cmentarzu w ontaryjskim Wilnie. Tablica na obelisku odsłoniętym opodal przez niego zbudowanej kaplicy głosi w dwu językach, po angielsku i po polsku:

> *Kapelan II Korpusu Wojska Polskiego, odznaczony krzyżem Virtuti Militari, orderem Polonia Restituta, krzyżem Monte Cassino i wielu innymi. Twórca ośrodka na kanadyjskich Kaszubach. Budowniczy 'Katedry pod sosnami'. Harcmistrz i opiekun pierwszych obozów harcerskich na Kaszubach. Przyjaciel tutejszych Kaszubów". W czasie odsłaniania tablicy pamiątkowej dziękowano mu za "tchnienie życia w ten zakątek polskości, z którego teraz korzystają następne pokolenia.*

Ksiądz Rafał Grzondziel

Ks. Rafał urodził się 19 października 1912 roku w Panewnikach w rodzinie górniczej, miał jedną siostrę i pięciu braci. Uczęszczał do gimnazjum w Mikołowie i Katowicach. Zapisał się do Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" oraz do harcerstwa. Polubił wycieczki i biwaki. Następnie wstąpił do lokalnego kolegium franciszkańskiego. W roku 1929 ukończył szkołę średnią i małe seminarium.

Rozpoczął nowicjat, a nałożywszy habit zakonny przybrał imię Ignacy. Następnie studiował w różnych seminariach wielkopolskich. 1 lipca 1936 roku, w kilka dni zaledwie po śmierci ojca, został wyświęcony w Katowicach na księdza przez ks. bp. Stanisława Adamskiego. Pierwszą jego misją było zorganizowanie budowy kościoła klasztornego pod wezwaniem św. Antoniego w Rybniku. Następnie został mianowany kapelanem domu-nowicjatu pod Poznaniem. Kiedy wybuchła wojna, konwój ewakuacyjny urszulanek przez Warszawę i Lublin dotarł do Zbaraża. Tam zagarnęły go wojska sowieckie. Ojciec Ignacy uciekł jednak z niewoli i powrócił na Śląsk. Pożegnawszy się na zawsze z matką przez Austrię, Węgry i Jugosławię przedostał się do Grecji. Stamtąd statkiem „Warszawa" popłynął do Libanu, gdzie zaczęto tworzyć Karpacką Brygadę. Jej naczelnym kapelanem był ks. Jan Brandys z Królewskiej Huty. Po kapitulacji Francji polskie wojsko z Libanu i Syrii przeszło do Palestyny i Egiptu. Ojciec Ignacy służył wpierw ks. prałatowi J. Brandysowi jako adjutant i sekretarz, później nieco został przydzielony do świty ks. bp. polowego Józefa Gawliny w Bagdadzie. To już na Bliskim Wschodzie ks. Grzondziel ułożył popularny żołnierski modlitewnik "Panie, pozostań z nami", który ukazał się drukiem w 1940 roku i miał osiem wydań.

Z przedmowy do II wydania napisanej przez ks. Jana Brandysa, Dziekana WP, wynika , że autorami byli księża kapelani Brygady Strzelców Podhalańskich zaś nazwisko ks. Grządziela figuruje jako cenzora wydawnictwa i kapelana, szefa Referatu Duszpasterstwa Wojska Polskiego. Imprimatur udzielił Patriarcha Jerozolimy – Aloysius w 1942 roku, wyszło nakładem Sióstr Elżbietanek w Jerozolimie tłoczone w drukarni oo. Franciszkanow w Jerozolimie. Skład wykonali zecerzy arabscy.

Kiedy wojska alianckie wylądowały na Półwyspie Apenińskim, a do nich dołączył także polski II Korpus, ks. Grzondziel zgłosił się na kapelana oddziałów liniowych i uczestniczył w całej kampanii włoskiej korpusu gen. Władysława Andersa. Był pod Monte Cassino, pod Anconą, szedł wzdłuż Adriatyku na północ. Ze szpicą Dziewiątego Batalionu Strzelców Karpackich wszedł do miasta Bolonii i zawiesił biało-czerwoną flagę na jednej z wież.

Mianowany z kolei kapelanem garnizonu wojsk alianckich w Rzymie po czasie demobilizował się w Anglii i zapisał na studia w Oksfordzie. Przełożeni zadecydowali jednak inaczej i wysłali go do Stanów Zjednoczonych. W roku 1949 ks. Grzondziel

zszedł na ląd w Nowym Jorku. Potem było Chicago. W roku 1952 zapisał się na studia prawa kanonicznego w Ottawie i nieomal od razu po przybyciu do Kanady zaczął myśleć o stworzeniu Katolickiego Ośrodka Młodzieżowego. Niedaleko miasteczka Barry's Bay, na ziemi zamieszkałej od pokoleń przez Kaszubów, znalazł dogodne miejsce na kaplicę i nabył leżącą niedaleko farmę z sędziwą stodołą, która mogła służyć za noclegownię.

W roku 1953 władze franciszkańskie oraz lokalny biskup zgodzili się na założenie Ośrodka mianując ks. Grzondziela jego kierownikiem. 2 sierpnia 1953 roku odprawił on pierwszą Mszę św. w nowopowstałej kaplicy. Z czasem kaplica nie mogła pomieścić wszystkich wiernych i zapadła decyzja, by niedaleko na cyplu nad jeziorem wybudować kaplicę z zadaszonym ołtarzem. W lasku przed tą kaplicą było dosyć miejsca dla wszystkich. I tak powstała funkcjonująca w lecie "Katedra pod sosnami".

Katedra pod sosnami, fot. Związek Harcerstwa Rzeczpospolite Polskiejj w Kanadzie.

W 1960 roku ks. Grzondziel postanowił nazwać miejsce, gdzie się osiedlił, Kaszubami, i otrzymał na to zgodę władz. Aby nazwę tę utrwalić założył pocztę i stał się pocztmistrzem. Odtąd poczta ta z pieczątką "Kaszuby Ontario" oraz drugą z hasłem "Nigdy do zguby/ nie przyjdą Kaszuby" stała się pilnie poszukiwana przez filatelistów z wielu krajów. Zaimprowizowano też w roku 1954 wyciąg narciarski, który miał służyć zgoła przez dziesięć lat. W 1955 r. zaprowadzona została elektryczność i poszerzono drogę dojazdową. Do swojego Ośrodka ks. Grzondziel zaprosił harcerzy, bo od roku 1923, kiedy złożył przysięgę harcerską, był aktywnym harcerzem. Jeszcze w Polsce otrzymał stopień podharcmistrza. Brał udział w życiu harcerstwa na Bliskim Wschodzie uczestnicząc m.in. w zlocie w Jerozolimie w 1941 roku. W 1946 był jednym z organizatorów zlotu harcerzy w Rzymie i kapelanem ZHP na wychodztwie.

Z Kaszubami ontaryjskimi miał się związać na zawsze, do swojej śmierci, która nastąpiła 22 grudnia 1998 roku. Przedtem przez kilka lat proboszczował w Woodstock niedaleko London, Ontario. Wróciwszy na emeryturę do swojego umiłowanego zakątka, zmarł tam i spoczął na nowym cmentarzu w Wilnie, Ontario.

Poświęcając mu pamiątkowy obelisk nazwano go człowiekiem

> *bez którego kanadyjskie Kaszuby wyglądałyby zupełnie inaczej, bez którego nie było by tam harcerskich obozów, nie było by tego magicznego kawałka Polski w Kanadzie.*

Odsłonięcie obelisku poświęconego ks. Rafałowi Grzondzielowi na ontaryjskich Kaszubach, fot. Bejsment.

Obelisk poświęcony ks. Rafałowi Grzondzielowi na ontaryjskich Kaszubach, fot. Bejsment.